Wydanie poranne

**Przedpłata**

na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. — 2·70, odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

# GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRE.

Wydanie poranne

**Przedpłata**

na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 6 hal. Numer niedzielny ilustrowany 6 h.



**Nr. 354** **Kraków, Poniedziałek dnia 28 Grudnia 1903** **Rok XI.**

## Zmiany w dyplomacji austrjackiej.

Piszą nam z Wiednia: W dyplomacji zaszły i przygotowują się znaczne zmiany. Ambasadorem w Paryżu został po sędziwym hr. Wolkenstein e młody stosunkowo hr. Khewenhüller, ten sam, który, przekraczając swoje instrukcje, zatrzymał po Sliwnicy ks. Aleksandra Battenberga groźbą, iż się spotka z wojskiem austrjackiem. Na radcę ambasady zażądał on hr. Tadeusza Koziebrodzkiego, świeżo mianowanego ministrem. Do Madrytu w miejsce hr. Dubskiego, przeszedł hr. Welsersheim. Na życzenie króla Edwarda, ambasadorem w Londynie zostanie bardzo młody, ale wyjątkowo zdolny hr. Albert Mensdorf—Ponilly syn byłego namiestnika Galicji w 1863 roku, następnie ministra spraw zewnętrznych, spokrewniony z Koburgami, zatem także z dworem angielskim. Ambasadę londyńską miał dostać hr. Lützow, pierwszy szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych, lecz wobec życzenia króla angielskiego, w zamian otrzyma ambasadę przy Kwirynale, jako następstwo po bar. Passetim, który otrzyma emeryturę. Wreszcie niezadługo hr. Szeczen, ambasador przy Watykanie, zastąpi w Konstantynopolu bar. Calice, który, z powodu podeszłego wieku, będzie musiał ustąpić.

## Hakata na Śląsku austrjackim.

Z Frysztatu piszą nam: Miasto Frysztat na Śląsku, liczące według spisu 1081 Niemców a 2378 Polaków, jest jak wszystkie miasta śląskie pod panowaniem Niemców, którzy składają się z urzędników, kupców, przemysłowców i bogatszych rzemieślników, zaś Polacy to lud roboczy, rolny i po części rzemieślniczy. Bieżącego roku rozpisano w lipcu wybory do Rady miejskiej. Redaktor Friedel zorganizował wyborców Polaków i przy wyborach rzeczywiście częściowo zwyciężył. Przeciw wyborom wnieśli Niemcy rekurs, który odniósł skutek. Ponowne wybory rozpisano na 15 grudnia po południu, t. j. właśnie na chwilę, kiedy górnicy na szybach mają wypłatę.

Teraz rozpoczęli Niemcy walkę z Polakami za pomocą bezprzykładnego teroryzmu i bezprawia. Na szybie Jana w Karwinie umyślnie w tym wypadku nakazano górnikom osobiście zgłosić się po wypłatę, by tem samem nie mogli wziąć udziału we wyborach. Do takiego rozporządzenia zarząd kopalni nie miał prawa, ponieważ jednak pomiędzy górnikami jest dość ludzi nieświadomych i trwożliwych, więc i to nadużycie miało dla Niemców rezultat dodatni, a stronnictwu polskiemu odjęło znaczną liczbę głosów.

Ale to jeszcze nie wszystko. Niemcy przenieśli agitację nawet między dzieci szkolne. — Istnieje we Frysztacie tzw. „towarzystwo grajcarkowe“ zbierające fundusze na ciepłą strawę dla tych biednych dzieci szkolnych, które z powodu zbytniej odległości pozostają przez południe w szkole. Otóż partja rządząca, mająca w towarzystwie tem większość przestała wydawać zupę tym dzieciom, których rodzice głosowali za polskimi kandydatami. W ten sposób stronnictwo niemieckie mści się na niewinnych, biednych dzieciach i przez nie pragnie wywrzeć wpływ na rodziców!

Nie koniec jednak na tem. — W ostatnich dniach wysłano z kasy miejskiej wypowiedzenie pożyczek hipotecznych tym obywatelom Frysztackim, którzy głosowali z stronnictwem polskiem i którzy postanowili w obecnych wyborach znów czynny brać udział, aczkolwiek strony te regularnie dług upłacają. Są to przeważnie ludzie biedni i wypowiedzenie pożyczek zrujnowę może ich. Żony rozpaczały i z płaczem odciągały mężów od brania udziału w wyborach. Redaktor Friedel widząc rozpaczliwe położenie swoich wyborców, zwołał zgromadzenie, na którem wezwał wszystkich wyborców polskich, aby nie odstąpili od rozpoczętej szlachetnej z hakatą walki i aby pokazali, że Polacy nieustąpią ani krok przed teroryzmem Niemców.

Zemsta Niemców trafia przeważnie ludzi niezamożnych, a raczej wprost biedaków. Koszta przeniesienia wynoszą około 2000 koron i aby ten wydatek biednym ludziom ułatwić utworzył się we Frysztacie komitet, który udaje się do ofiarności publicznej z prośbą o poparcie szlachetnego celu. Nie będzie to grosz wyrzucony na marne, ponieważ w ten sposób polskich obywateli wydostanie się zupełnie z pod wpływów niemieckich, a pomoc społeczeństwa w tym wypadku będzie dla Polaków frysztackich tem większą zachętą do walki. Wszelkie datki na powyższy cel przyjmuje Bank rolniczy we Frysztacie.

## Koło mieszczańskie.

Koło mieszczańskie obchodziło wczoraj tradycyjny Opłatek w nowym lokalu „pod trzema dzwonami“ przy ulicy Floriańskiej, w którym zgromadziło się około sto osób, pomiędzy tymi z duchowieństwa: kanclerz książęco-biskupi ks. kan. dr Władysław Bandurski i ks. kan. Teofil Flis; z prezydjum miasta: prezydent p. Friedlein, wiceprezydenci pp. dr Leo i Chyliński: posłowie: J. K. Federowicz i dr L. Jaworski; dyrektor Kasy oszczędności dr W. Staniszewski; członkowie Rady miejskiej: prof. dr Ulanowski, pp. Bialik, Drozdowski, Godzicki i Markus; Krzysztof hr. Mieroszowski, dr Konstanty Lipowski, instruktor dr J. Schoenett, adw. dr Caro i delegaci cechów z Podgórza.

Poświęcenia lokalu dopełnił ks. prałat Bandurski, a życzenia Towarzystwu Koła mieszczańskiego na nowej siedzibie składał ks. kan. Flis. Po przełamaniu się opłatkiem wszystkich z wszystkimi, nezestnicy zasiedli do stołów w dwóch salach zastawionych.

Pierwszy toast wzniósł prezes Koła p. Kosobucki na cześć duchowieństwa polskiego.

Poseł i radca Federowicz uważając mieszczaństwo krakowskie jako jedną rodzinę, wzniósł toast w ręce pierwszego mieszczanina krakowskiego p. prezydenta Friedleina.

Prezydent miasta, p. Friedlein, z okazji Świąt i zbliżającego się Nowego Roku życzył „Kołu“ wszelkich pomyślności.

Następne toasty miały za temat dyskusję polityczną spraw gminnych. Pierwszy zabrał głos prof. dr Ulanowski, który w płomiennem przemówieniu uzasadniał wystąpienie swoje i prof. dra Cyfrowicza z Koła radzieckiego, w sprawie obsady dyrektora Kasy oszczędności. Mówca uważa, że miasto historycznie jest chrześcijańskie.

Nie trzeba być antysemitą, aby pamiętać, że są tradycje historyczne, których się wyrzec nie możemy, bo to kwestja bytu. Mówca tłomaczy głosowanie radców mieszczańskich w tej sprawie jako krok karności wobec której nie mogli inaczej postąpić. Występując z prof. Cyfrowiczem z Koła, nie myśli o rozbiciu Koła, owszem, pije za pomyślność Koła radzieckiego.

Wiceprezydent p. Chyliński jako prezes Koła radzieckiego, pomijając wypadek, z powodu którego nastąpiło rozdwojenie, uważa za legendę, jakoby członkowie Koła ubiegali się o stanowiska i uważa to za kłamstwo. Koło zajmuje się sprawami ogólnemi, publicznemi, aby te postępowały naprzód. „Nie chcemy separatyzmu, ale jedności dla dobra miasta“.

Mówiąc o mieszczaństwie, oddaje mu cześć za to, że wybrało z pomiędzy siebie mężów dzielnych, będących rzeczywiście użytecznymi dla miasta i pije na cześć członków „Koła radzieckiego z Koła mieszczańskiego“.

Prezes Kosobucki w odpowiedzi zaznacza wytrwałość katolickiej tradycji krakowskiego mieszczaństwa od siedmiu wieków trwającą do dnia dzisiejszego. Mimo zamachów z 1859 roku, aby zniszczyć cechy, nie chce to mieszczaństwo ani szczypty z tego, co dochowano, utracić — i „raczej byśmy nasze mandaty złożyli, niż od tych tradycyj odstąpili“.

Kosobucki wyjaśnia, że nie głosowano na dyrektora Kasy, bo to atrybucja wielkiego Wydziału, a nie Rady miasta, ale głosowano nad projektem statutu, który już był przedmiotem obstrukcji.

Zasługi zaś, jakie mieszczańskim członkom przyznano, uważa za własność wyborców i w ich imieniu wznosi toast na cześć posłów w ręce dra Leo.

Dr Leo schodząc z dyskusji politycznej zaznaczył tylko, że „stronnictwo“ jest tak silne, że niema obawy, aby je rozbić można.

Życząc, aby Koło mieszczańskie we własnej siedzibie podejmowało swoich gości, wzniósł toast „Kochajmy się!!

Przy rozejściu się gości, prezes Koła mieszczańskiego, p. Kosobucki pełnił obowiązki gospodarza.

* *

Po odejściu duchowieństwa, prezydenta miasta i profesorów dra Ulanowskiego i dra Leo pozostałe ściślejsze grono roztrząsało dalej sprawy mieszczańskie w ciągu czego inżynier Z. Kozłowski podniósł znaczenie łamania się opłatkiem w gronie rodzinnem i towarzyskiem. Wskazywał na sławne tradycje mieszczaństwa krakowskiego, w którego otoczeniu kroczył król Jagiełło na zamek po pogromie krzyżactwa. Wskazywał na wspaniałą postać mieszczanina krakowskiego dzielnego Oracewicza i na to jak mieszczaństwo krakowskie dumne z świetnych tradycyj kroczy dalej szlakiem wskazanym przez przodków i wspomniał, że nowy lokal Towarzystwa Koła mieszczańskiego pod trzema dzwonami godłem swem uprzytomnia jęki z pod trzech zaborów i życzył by nadszedł czas, gdy wielki dzwon Zygmunta przygłuszy jęki rozpaczy a zadzwoni na uroczystości zmartwychwstania Ojczyzny. W końcu podniósł kielich swój na pomyślną przyszłość Polski.

Zgromadzeni biesiadnicy zaintonowali pieśń legjonów.

W ten sposób znalazło podniosłe rozpoczęcie uroczystości, również podniosłe zakończenie.

# KRONIKA.

**Nabożeństwo i muzyka.** Pasterka tysiące ludzi zgromadziła we czwartek o północy w kościołach: Najśw. Panny Marji, OO. Dominikanów, OO. Kapucynów, OO. Reformatów. W kościele Marjackim Mszę Pasterską odprawił ks. Bizała. W czasie nabożeństwa lud śpiewał kolędy „unisono“.

Po nabożeństwie zapanował w ulicach śródmieścia ruch prawdziwie świąteczny i nieco podniecony.

W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia nabożeństwo w Katedrze na Wawelu pontyfikalnie celebrował JEm. książę kardynał, kazanie wypowiedział ks. kanclerz prałat dr Bandurski.

W kościele Marjackim w tymże dniu celebrował ks. prałat infułat J. Krzemieński, kazanie wypowiedział ks. Leszczyński.

W drugim dniu święta celebrował w Katedrze biskup sufragan ks. Anatol Nowak.

W ciągu trzech dni chóry kościelne w Katedrze, w kościele Marjackim wykonały liczne kolędy ludowe, a capela lub z towarzyszeniem organów, a pomiędzy temi kilka świeto aranżowanych na kwartet męski i z wyjściami solowemi. Nadto w kościele Marjackim śpiewano łacińskie „Pastorales“ Brucknera i „Exultemus“ na solo tenor i chór.

**Delegat** namiestnictwa, p. Adam Fedorowicz, odbierał we czwartek liczne życzenia z potrójnej okazji: z powodu cesarskiego odznaczenia, z okazji Świąt, oraz jako solenizant, gdyż w dniu tym przypadają również imieniny p. delegata. Życzenia osobiste skła-

dali wszyscy urzędnicy starostwa. P. delegat na kilka dni wyjechał do swoich dóbr.

**Eksportacja zwłok śp. Mieczysława Pawlikowskiego.** Na dworzec kolejowy odbyła się w sobotę, przy bardzo licznym udziale miejscowej inteligencji. Przed włożeniem trumny na karawan, pożegnał zmarłego p. Michał Konopiński, redaktor „N. Reformy“, podnosząc w gorących wyrazach jego ofiarność i wierność zasad.

**Opłatek.** We czwartek w południe w pałacu książęco-biskupim duchowieństwo krakowskie i zakonnicy z kapitułą na czele, składało życzenia z okazji świąt JEm. księciu kardynałowi Puzynie. Imieniem zgromadzonego duchowieństwa przemawiał biskup sufragan ks. Anatol Nowak.

Po południu w szpitalu Braci Miłosierdzia, staraniem przeora O. Bernatka, odbył się tradycyjny opłatek dla wszystkich ubogich chorych, zostających w szpitalu, wobec całego konwentu i zaproszonych gości, zgromadzonych w obszernej sali oddziału chorób wewnętrznych, do której Bracia niemogących iść o własnych siłach, powznosili na ramionach. Do chorych przemawiał O. Kalikst, Franciszkanin, który następnie z każdym chorym z osobna łamał się opłatkiem; toż samo czynił przeor, życząc każdemu rychłego wyzdrowienia i lepszej doli.

Następnie rozdzielono pomiędzy chorych dary na przygotowanych tackach, a przed ołtarzem M. B. Częstochowskiej płonęła olbzymia, bogato przyozdobiona choina.

W końcu obecni składali życzenia przeorowi i całemu konwentowi.

W tymże dniu w południe odbył się wspólny opłatek w Resursie urzędniczej, gdzie zgromadziło się kilkadziesiąt osób, składając sobie wzajemne życzenia.

Wczoraj odbył się Opłatek w „Przyjaźni“ krakowskiej z udziałem ks. dra Kaczmarskiego, O. Anioła i hr. K. Mieroszowskiego.

**Z teatru miejskiego.** Trzy dni świąteczne, wypełniły zupełnie pięć przedstawień danych w teatrze miejskim, szczególnie nadzwyczajnem powodzeniem cieszył się jak zwykle „Kopciuszek“, który w piątek wieczorem i w niedzielę po południu po raz 9 i 10 odegrany został przed wyprzedaną widownią. Baśń ta wspaniale wystawiona i doskonale grana przez naszych artystów, zyskuje coraz więcej uznania wśród starszej publiczności, łaknącej śmiechu i lżejszej zabawy, a u dzieci i młodzieży wywołuje prawdziwie szczery entuzjazm, objawiający się szczerymi oklaskami. Szczególnie Szczęsny i Maryla, para młodocianych tancerzy, uczniów p. Piona, wchodzi na scenę i ustępuje z niej wśród grzmotu oklasków.

Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada na wtorek wznowienie przepysznej komedji Beaumarchaie'go, ilustrowany muzyką Mozarta, wedle układu kapelmistrza Hocka p. t. „Wesele Figara“, w którem biorą udział pp. Mrozowska, Sulima, Wójcicka, Dulębianka, Jeremi i Zielińska, oraz pp. Sobiesław, Mielewski, Stępowski, Zelwerowicz, Jednowski, Przybyłowicz, Bronica i Frączkowski. W akcie czwartym p. Broniszowa z p. Pionem odtańczą „bolero“. We czwartek na zakończenie starego roku, odegrany zostanie nie starzejący się „Dom otwarty“ Bałuckiego, z p. Przybyłowiczem w roli Fujarkiewicza i p. Leszczyńskim w roli Fikalskiego.

**Z dni świątecznych.** Pogoda przez wszystkie dni była bardzo pomyślną. Z razu mróz dosięgał 8 stopni, potem łagodniał do 3 stopni. Powietrze suche, a po ulicach unosił się kurz zamiast śniegu,— który spadł dopiero dziś w nocy, ale bardzo mały.

W ciągu świąt publiczność zwiedzała tłumnie teatry, wystawę gwiazdkową, na której koncertowała orkiestra „Harmonji“ i na którą przybyło wiele nowych okazów.

Młodzież używała sportu łyżwowego na wybornej ślizgawce w Parku krakowskim, gdzie przygrywała muzyka wojskowa.

Towarzystwo ratunkowe przez wszystkie trzy dni interwenjowało w 19 wypadkach. Z tych przypada pomoc przy porodzie w ul. św. Agnieszki, gdzie Kunegunda Maślanka wydała na świat żywe dziecię, oraz w drugim wypadku, bolesnym dla Marji Bałat, która na ślizgawce w Podgórzu złamała lewą nogę.

Inne wypadki — choć krwawe, ale nie groźne — pochodziły z mocnego podchmielenia, bo od pacjentów buchał odór alkoholu.

Krwawo skończyła się nocna włóczęga dla ślusarza Karola Czerwieńca, którego napadli złoczyńcy i nietylko zbili, ale i obrabowali z pieniędzy i zegarka; Czerwieniec zgłosił się następnego dnia na stację, aby mu zaopatrzyć rany.

W drugie święto zgłosił się na stację Wójcik, stróż z ulicy Jasnej, którego jego „rodzona żona“ tak potraktowała na św. Szczepana, że krwawił przez całą drogę do policji i na stację ratunkową.

Było także i małe zaczadzenie, ale nie niebezpieczne, żony jednego z konduktorów kolejowych przy ulicy Lubicz.

Inne wypadki zaliczają się do lekkich.

Policja przez całe trzy dni nie była spowodowaną do jakiejkolwiek interwencji, a pod „telegrafem“ znalazło pomieszczenie przymusowe zaledwie kilku awanturniczych obywateli i amatorów cudzej własności.

Tradycyjne obrzucanie owsem w dzień św. Szczepana tym razem mniej było dokuczliwe, chociaż owies „a la confetti“ rozpościerał się na wszystkich chodnikach śródmieścia.

**Żywa szopka** w tutejszym „Sokole“ przedstawioną będzie dnia 6 stycznia b. r.

Bliższe szczegóły podadzą afisze.

**Wieczornica taneczna** w krakowskim „Sokole“ odbędzie się we czwartek dnia 31 b. m. Wstęp dla członków i ich najbliższej rodziny. Co do dalszej rodziny członków, wyjaśnień udziela Komisja obchodowa w kancelarji „Sokoła“ wieczór od 7 do 8 ej godziny w dniach 28 i 29 grudnia.

**Tajemnicza sprawa.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w Krakowie aresztowano Szymona Georgewicza-Ławrowa i Bronisława Dyprera (?) pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowanych odstawiono do Wiednia, widocznie zatem stamtąd wyszła rekwizycja.

**Głód w Krakowie.** Jeden z naszych czytelników pisze nam: Głód panuje w Krakowie, bo szklanka (mniej niż kwaterka) ciepłego, przypalonego mleka kosztuje w kawiarni hotelu „Royal“ pod zamkiem 24 halerzy.

**Nagle zmarł** nocy dzisiejszej Antoni Danton 75 lat liczący nauczyciel języka francuskiego. Wezwane pogotowie ratunkowe na ulicę Szlak l. 29 zastało już tylko martwe zwłoki.

**Konkurs dramatyczny** rozpisany przez galicyjski Wydział krajowy dnia 21 lipca b. r. upływa z dniem 31 grudnia 1903 roku. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego; w skład komisji mającej rozstrzygnąć konkurs wchodzą następujący pp.: Kotarbiński Józef, Krechowiecki Adam, dr Małecki Antoni, Pawlikowski Tadeusz, prof. Pilat Roman, dr hr. Piniński Leon, Romanowicz Tadeusz.

Nagrody konkursowe wynoszą ogółem 2000 kor., a wypłata nagród i ogłoszenie wyniku konkursu nastąpi najpóźniej do końca kwietnia 1904 roku.



**Repertuar teatru miejskiego.**

W poniedziałek 28 grudnia: „Półdziewice“, sztuka w 3 akt. M. Prevost'a. (Po raz 6).

We wtorek 29 grudnia: „Wesele Figara“, kom. w 5 akt. Beaumaschaie'go.

# TELEGRAMY.

**Rybacy na morzu.**

**Petersburg** 28 grudnia. Koło osady w Petrowskoja w pobliżu Berdjanska (gub. Taurydzska) zostało przeszło stu rybaków uniesionych na odłamie lodu na pełne morze.

**Pożar nafty.**

**Petersburg** 28 grudnia. W pewnej fabryce w Wotkinskij koło Wijatki zajęły się ostatniej środy dwa rezerwoary naftowe, przyczem 6 robotników straciło życie, zaś 8 odniosło ciężkie poparzenia. Pięciu robotników jeszcze brakuje.

**Rewizja procesu Dreyfusa.**

**Paryż** 28 grudnia. Komisja rewizyjna orzekła jednogłośnie, że należy zezwolić na rewizję procesu, zażądaną przez Dreyfusa.

Referent Mercier odczytał na początku sesji sprawozdanie, poczem przesłuchano oficera ordynansowego ministra wojny Andrégo, kapitana Targé, który pomagał ministrowi w prowadzeniu śledztwa. Targé udzielił wyjaśnień co do aktów i szczegółów. Przeglądnięto wszystkie akta tajnego „dossier“. Uchwała zapadła jednomyślnie. Uchwałę wraz z wszystkiemi aktami odesłano bezzwłocznie do ministra sprawiedliwości. Jakie nowe fakty uczyniły rewizję procesu Dreyfusa konieczną, jest dotąd tajemnicą.

**Śmierć Zanardellego.**

**Rzym** 28 grudnia. Były prezydent ministrów Zanardelli zmarł dnia 26 b. m. o godz. 7 wieczorem.

**Rzym** 28 grudnia. Stan Zanardellego, który jak zapewniają cierpiał na raka, pogarszał się w ciągu soboty. — Umierający był prawie do ostatniej chwili przytomny i czuł, że zbliża się jego śmierć. Kiedy w tych dniach Zanardelli spotkał biskupa Bonomelliego, z którym żył w przyjaźni pożegnał go słowami „Proszę się modlić za mnie do Boga“.

Wiadomość o śmierci Zanardellego dopiero późno doszła do Rzymu i wywołała bolesne poruszenie. Para królewska została uwiadomioną o śmierci Zanardellego o godz. wpół do 11 wieczorem w teatrze Constanzi. Para królewska opuściła natychmiast teatr.

Prezydent ministrów Giolitti wysłał w imieniu swoim i w imieniu rządu telegramy kondolencyjne do Moderno.

**Rzym** 28 grudnia. Rada ministerjalna postanowiła pochować Zanardellego na koszt państwa, oraz na znak żałoby polecić wywieszenie na wszystkich gmachach rządowych żałobnych chorągwi.

W pogrzebie weźmie udział prezydent ministrów Giolitti razem z innymi ministrami.

Król wystosował pismo do siostry Zanardellego z wyrazami współczucia z powodu śmierci Zanardellego. W piśmie tem podnosi król zasługi Zanardellego, oraz jego działalność do podniesienia ojczyzny.

**Moderno** 28 grudnia. Pogrzeb Zanardellego odbędzie się we środę.

**Audjencja u papieża.**

**Rzym** 28 grudnia. Papież przyjął dziś na audjencji austro-węg. posła Secheny'ego, który mu wyraził życzenia z okazji zmiany roku.

**Zrabowanie miasta.**

**Londyn** 28 grudnia. Do „Timesa“ donoszą z Tangeru pod datą wczorajszą, że miasto Settat liczące około 4.000 ludności, położone w bliskości Casablanca, zostało napadnięte przez mieszkające około niego plemiona, splądrowane i w części zniszczone.

**Sprawy bałkańskie.**

**Konstantynopol** 28 grudnia. Posłowie austro-węgierski i rosyjski poczynili dzisiaj ustnie i piśmiennie kroki u tureckiego ministra spraw zagranicznych o zamianowanie w najkrótszym czasie włoskiego jenerała komendantem żandarmerji w wilajetach macedońskich.

**Konstantynopol** 28 grudnia. Nadzwyczajna Rada ministerjalna odbyła się 26 b. m. w pałacu Yildis.

**Demonstracje w Belgradzie.**

**Belgrad** 28 grudnia. Przed konsulatem francuskim urządzono wczoraj demonstrację z powodu obecności posła francuskiego w Belgradzie. Śpiewano marsyljankę i pieśni serbskie. Demonstranci rozeszli się w spokoju. Z członków poselstwa francuskiego nikt się nie ukazał. Mimo próśb posła francuskiego nie udało się zapobiedz tej demonstracji. Również przed poselstwem włoskiem urządzono demonstrację z powodu, iż nieobecność jego w Belgradzie uważaną była za niedemonstracyjną.

**Pogrzeb metropolity Firmiljana.**

**Konstantynopol** 28 grudnia. Onegdaj odbył się w Ueskuebie uroczysty pogrzeb metropolity Firmiljana.

Nie przyszło do demonstracji, jakich obawiano się.

**Wybór nowego metropolity.**

**Konstantynopol** 28 grudnia. Serbia robiła starania u ekumenicznego patrjarchatu w tym kierunku, aby na miejsce zmarłego metropolity z Ueskueb, Firmiljana, został znów wybrany Serb, które to żądanie zostało poparte ze strony rosyjskiej i czarnogórskiej. Ze strony greckiej zaś robiono starania, aby następcą Firmiljana został obrany Grek, do którego to życzenia przyłączyła się Porta. Patrjarcha Joachim zachowuje rezerwowane stanowisko. Większość synodów jest na razie przeciwna wyborowi Serba. Wobec tego położenia wybór metropolity nie będzie się mógł tak prędko odbyć. Bułgarski egzarchat dotychczas nie zaprotestował przeciwko wyborowi Serba.

**Z dalekiego Wschodu.**

**Essen** 28 grudnia. U firmy „Krupp“ zamówił rząd japoński 100 dział i znaczną ilość amunicji. Dostawa ma być przyspieszona.

**Rzym** 28 grudnia. Według doniesienia dziennika „Messagero“ rozkazał rząd, aby okręt wojenny „Pisani“ stanął na kotwicy w porcie Nagasaki, na wypadek, gdyby powstały zawikłania wojenne między Rosją i Japonją.

**Tokio** 28 grudnia. Biuro Reutera donosi. Słychać, że gabinet na nadzwyczajnem posiedzeniu postanowił wydać zarządzenie, w którem ma być udzielonem pełnomocnictwo do dania gwarancji za kapitał i procent, dla obligacji, które ma wydać towarzysto kolejowe w sumie 10 miljonów yenów na dokończenie budowy kolei z Soeul do Futau. Spodziewają się, że budowa tej koleji będzie ukończoną do końca roku 1904.

**Sytuacja w St. Domingo.**

**Cap Haitien** 28 grudnia. Położenie na St. Domingo jest poważne. Konsulowie obcych państw zażądali przysłania okrętów wojennych.

**Uznanie Panamy.**

**Nowy Jork** 28 grudnia. Według telegramu z Panamy, zawiadomił tamtejszy brytyjski poseł Juntę, że Wielka Brytanja uznaje oficjalnie Rzeczpospolitą Panamską.

**Katastrofa kolejowa.**

**Grand Ropids** (Stan Michigan) 28 grudnia. W pobliżu stacji East Paris, odległej 6 mil od Grand Rapids zderzyły się wczoraj wieczorem dwa pociągi osobowe. Powodem katastrofy było to, że lampy sygnałowe z powodu burzy zgasły. Dwie lokomotywy oraz wiele wagonów zgruchotanych. 18 osób zginęło, 31 odniosło rany.

**Zawieszenie dziennika.**

**Barcelona** 28 grudnia. Prokuratorja zawiesiła anarchistyczny dziennik „El Productor“ z powodu obrazy armji.

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krako